GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 134. — W Srodę dnia 12. Czerwca 1833.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 5. Czerwca.

Na czas niebytności JW. Generała jazdy Hr. Witt, mianowany zastępcą jako Generał-Gubernator wojenny Warszawy i województwa Mazowieckiego, JW. Generał-Adjutant J. C. K. Mości Generał - Porucznik Pankratiew, członek Rady Administracyjnéj Królestwa.

Rossya.

Z Petersburga, d. 18. (30.) Maja.

W 2m numerze tegorocznego Tygodnika umieszczone jest szczegółowe obwieszczenie Kommissyi likwidacyjnéj Wołyńskiéj, tyczące się dóbr skonfiskowanych, będących przedtém własnością osób, które należały do ostatniego polskiego powstania. Spieszymy teraz donieść, że i Grodzieńska likwidacyjna Kommissya ogłosiła podobneż wezwanie, wydrukowane po raz pierwszy w Kuryerze Litewskim, w dn. 3. b. m., wraz z umieszczającym się poniżéj spisem obywateli i samych majątków. Zresztą obwieszczenie to, co do terminów stawienia się wierzycieli z pretensyami i innych okoliczności, zgadza się zupełnie z obwieszczeniem Kommissyi Wołyńskiéj, z odwołaniem się do prawideł zatwierdzonych 28. Czerwca 1832. r., które całkowicie wydrukowane były w ówczesnych numerach Tygodnika.

Lista byłych właścicieli, których majątki w gubernii Grodzieńskiéj ostatecznie już są konfiskowane, i postępują pod rozpatrzenie Najwyżéj ustanowionéj likwidacyjnéj Kommissyi, stósownie do wiadomości Izby skarbowéj Grodzieńskiéj uczyniona.

Wołłowicz Michał w powiecie Słonimskim posiadał majątek Porzecze dusz 220. — Wołłowicz Kazimierz w tymże majątku miał 8 włościańskich dymów, oraz majątek Jałowką i Horodyszcze dusz 57, wieś Feraszka dusz 17, i w powiecie Nowogrodzkim Gnieworzowszczyzna d. 18.—Wibik Romuald w powiecie Słonimskim, w majątku Porzecze, miał d. 2.—Wojtkiewicz Komornik Nowogrodzkiego powiatu miał część ziemi w Budziłłowiczach.—Wąsowiczowa Anna, Grafina, w powiecie Lidzkim posiadała majątek Horodna zowiący się, d. 2015.—Grabski Marek w powiecie Lidzkim posiadał majątek Ginbuty, d. 41.—Haciski Józef w powiecie Nowogródzkim posiadał majątek Peresieka, dusz 7. — Domejkowie Alexander i Ignacy w powiecie Nowogrodzkim posiadali majątek Saczywki, d. 61.— Dereczyńscy XX. Dominikanie posiadali majątki: Stara Wieś, Wolkowicze i Wolka, d. 120.—Żyliński Jan w powiecie Wołko-

wyskim posiadał majątek Nowosiołki, d. 49 — Kaszyc Józef w powiecie Nowogrodzkim posiadał majątek Jatra d. 486. — Kuniewicz Xawery w powiecie Nowogrodzkim władał majątkiem Darew dusz 94.—Korzeniewski Adolf w powiecie Lidzkim władał majątkiem Sopuńcy d. 27. — Krzywobłocki Ignacy w pow. Prużańskim posiadał majątek Stai dusz 17. — Kołłątaj Franciszek w pow. Słonimskim posiadał majątek Iwankowicze d. 30. — Krupowicz Hieronim w pow. Lidzkim w okolicy Janowiczach miał cząstek ziemi bez włościan. — Lejko Franciszek w okolicy Krukowszczyznie w pow. Lidzkim miał cząstek ziemi bez włościan.—Mierzejewski Mikołaj w pow. Nowogrodzkim miał tradycyjną possessyą od Abłamowicza w majątkach Niesutycze i Wierzbiejewicze d. 227. — Mikulski Izydor w pow. Słonimskim posiadał majątek Wiązowiec, d. 431.—Michałowski Adam w pow. Słonimskim władał majątkiem Lnianiki, d. 135 i Pierzchowicze, d. 83.—Mackiewicz Stanisław w powiecie Nowogrodzkim miał majątek Izwa, d. 63.—Mickiewicz Franciszek miał dom murowany w Nowogrodku. — Niemcewicz Karol w powiecie Brzeskim posiadał majątek Kleniki, d. 47, Skoki d. 116, i w powiecie Kobryńskim Czerwaczyce, d. 633. — Niezabytowski Stefan w pow. Nowogrodzkim posiadał majątek Pieszczankę d. 45, i w pow. Słonimskim Janowszczyznę, d. 273.—Niezabytowscy Hieronim i Kalixt w pow. Słonimskim posiadali majątek Horka, d. 88 i w pow. Nowogrodzkim majątek Kaweczyce, d. 22 — Połubińscy Franciszek i Ignacy w pow. Słonimskim posiadali majątek Hrywda, dusz 181, i w powiecie Grodzieńskim majątek Kurczowce, d. 28. — Prokopowicz Franciszek w powiecie Prużańskim dziedziczył kolonią Stołpowisk bez włościan. — Piotrowicz Ludwik w pow. Nowogrodzkim posiadał majątek Zaroja i Łagodka, d. 101. — Sołtan Adam w pow. Słonimskim posiadał majątek Zdzięcioł, d. 852. — Tyszkiewicz Tadeusz, Graf, w powiecie Wołkowyskim dziedziczył majątek Swisłocz, d. 2036.—Turski Xawery w pow. Lidzkim posiadał schedę Czyżuny bez włościan. — Chodorowicz Michał w powiecie Nowogrodzkim posiadał część ziemi przy majątku małych Kosiczach. — Jabłoński Leopold w pow. Nowogrodzkim posiadał schedę Rusiłowka zwaną, d. 2. — Janowicz Antoni w pow. Nowogrodzkim posiadał schedę Gniewoszowszczyzna, dusz 3.

T u r c y a.

Z nad granicy Serbii, d. 26. Maja.

(*Gaz. Powsz.*) — Xiążę Miłosz na wielkie się zdobywa uzbrojenie, aby odeprzeć najazdy Bosnianów, których, jak się zdaje, co chwila się obawia. Powiększył on nietylko straż swoję przyboczną, liczącą dawniéj 1600 żołnierzy, sześciokrotnie, lecz opatrzył téż pospolite ruszenie w broń. Bosnianie przeciwnie znamienitą zgromadziwszy potęgę, porozumieli się z Albańczykami względem sposobu działania. Serbianie więc nie wyrównywaliby w razie wojny tak groźnému nieprzyjacielowi; dla tego téż (wedle pogłoski) prosił Xiążę Miłosz rządu rossyjskiego o pomoc w potrzebie naglącéj. Czy się do prośby téj przychylą, tego nie wiemy; pozyskali wszelako Serbianie w ostatnich czasach zaufanie państw ościennych; mamy więc przyczynę rozumieć, że te na napady Bosnianów obojętném okiem spoglądać nie będą i należytych użyją środków, aby się zamieszanie już i bez tego opłakane w Turcyi nie powiększyło i Serbia nie stała się łupem nierządu. Handlowe związki na tém rozprzężeniu bardzo wiele cierpią; jedynym artykułem poszukiwanym jest broń, mianowicie palna; płacą za nię w stósunku niezmiernie wysoko; karabin już używany kosztuje w przecięciu po 17 złot. ciężkich pieniędzy.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 25. Maja.

Cesarstwo Jchmość odjeżdżają do Laxenburga, około 20. Czerwca będą w Baden, a w Sierpniu udadzą się do Czech, gdzie w okolicach Pragi zgromadza się do obozu liczny korpus wojska.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 1. Czerwca.

Król Niderlandów zratyfikował traktat przez Posła jego podpisany; embargo więc na okręty holenderskie nałożone, zostało cofnięte i żegluga między dwoma krajami z ożywioną się rozpoczęła czynnością. Wszakże sprawi to może trudności kupcom holenderskim, pozyskać nanowo niektore odnogi handlu, które zatamowanie dotychczasowe do innych sprowadziło kanałów, na których większą dla Anglii i Niemiec przynoszą korzyść. Jakkolwiek bądź, przystąpiliśmy jednak w każdym razie na krok bliżéj do załatwienia sprawy i za to Bogu dziękujemy. — Pytanie o zniesienie niewoli jest ciągle najgłówniejszém zajęciem obywateli naszych. Osadnicy, którym naturalnie idzie o dostąpienie jak najkorzystniejszych warunków, przestawają na tém, aby plan rządu wprost potępiać. Nie upatrują w nim nic innego, jak niebezpieczeństwo dla własności, a nawet zupełne zniszczenie onéj i zgubę samych niewolników. Pozyskali oni większą część dzienników, jużto dla interesu wspólnego, jużto dla ducha stronnictw; Tor-

rysowie albowiem, choć sami wiedzą, że podobneby przełożyli wnioski o zniesienie niewoli bez wynagrodzenia osadników, jednak ujęli się za nimi. Takim sposobem udało się im też wszystkich fabrykantow, kupców i posiadaczy okrętów czerpających korzyść ze związków z towarzystwem Zachodnio-Indyjskiém i panującym tam systematem, tegoż samego strachu nabawić; osobliwie właścicieli okrętów, nielubiących już bez tego Whigów, kiedy ich to teoryi mianowicie przypisują zaprowadzenie systematu wzajemności (reciprocität) w żegludze, który im bardzo wielki przynosi uszczerbek. Mieliśmy więc w tym tygodniu wielkie zgromadzenie w Cityi, na którém przewodniczył Hr. Harewood, posiadający znaczne włości w Indyach zachodnich. Wróżono z tego całego planu tylko samo złe i potępiano go we wszystkich częściach, nie proponując wszelako innego w miejsce jego; petycya wręczona wczoraj, jako uchwalona na tém zgromadzeniu, liczyła przeszło 1800 podpisów zamożnych i znamienitych Panów. Parlament jednakowo, zgromadziwszy się wczoraj pierwszy raz po Zielonych Świątkach, usłucha głosu konieczności. Już sam kraj macierzysty nie ścierpiałby dłużéj istnienia niewoli; teraz zaś, kiedy się Murzyni zapewne już dowiedzieli, że rząd sam wniósł o ich oswobodzenie, żadna przemoc nie zdołałaby ich dłużéj utrzymać w pętach niewoli. Ponieważ jednak osadnikom ani kraj macierzysty ani obca potęga pomagać nie będzie, ujrzą się w konieczności, poddać się pod wyrok Parlamentu i rzetelnie do tego się przyłożyć, aby nietylko ich samych wynagrodzono, lecz też, aby przejście z stanu niewoli do stanu wolności z taką ostrożnością i mądrością uskuteczniono, aby jak najmniejszą przytém ponosili szkodę. Wszakże wszystko to z wielkiemi połączone jest trudnościami; największą zaś jest właśnie punkt wynagrodzenia. Narod nic dać nie chce; a jeśli pożyczka ma być w tym celu zaciągnięta, któż ją wróci? Przecież nawet teraz sprawy osadników posiadających jeszcze pełnomocne prawo nad Murzynami, już w tak złym są stanie, iż z wyrobów ledwo prowizyą kapitałów opłacać mogą, które większa część z nich pożyczyła; — jakżeżby mogli opłacać nowy kapitał, mianowicie kiedy Murzyni tylko przez lat 12 jeszcze pod ich mocą zostawać mają, i tylko trzy czwarte czasu pracować, a to jeszcze bez użycia środków zniewalających? Nie podobała się także przyjaciołom Murzynów w planie rządowym ta okoliczność, że wrócenie kapitałów i prowizyi, które na dobrach właścicieli powinny być zaintabulowane, przez Murzynów ma być odrobione. Ministrowie więc plan swój w ten sposób odmienili, ażeby z wyznaczonych 3ch szelągów opłaty na każdy wprowadzony cetnar cukru, utworzono kapitał, z którego owe 15 milionów miały być wynagrodzone. Ale przeciw temu czynią słusznie ten zarzut, że jeśli cukier o te 3 szelągi zdrożeje, naród będzie musiał ciężar ponosić, a gdzie się nie stanie droższym, opłata rzeczywiście na osadników spada. Prócz tego właśnie ten podatek w roku przeszłym Izba niższa mimo woli Ministrów odrzuciła, odciągając od 26 szelągów, dotychczasowéj opłaty od cukru, 3 szelągi. Rozumiem więc, że wniosek ten nie przejdzie. Ale nie postąpiliśmy jeszcze tak daleko, kiedy Izba niższa nawet pierwszego wniosku, uznającego tylko słuszność zniesienia niewoli dotąd nie przyjęła, lecz obrady nad nim na wieczór dzisiejszy odłożyła, na którym rząd także oświadczył, że uczyni wniosek o ponowienie przywileju banku. To podobno jest już wiadomą rzeczą, kiedy właściciele banku dzisiaj po południu odprawili zgromadzenie, na którém Dyrektorowie wnioski ministeryalne im zakomunikowali. Warunki nie są wprawdzie tak korzystne dla banku, jak dotychczas były; ale chcąc w obecnych okolicznościach choć jeden tylko monopol dla siebie ocalić, powinien bank już niejakie ponosić ofiary. — — Xiążę Wellington żalił się wczoraj w Izbie wyższéj, że rząd uzbrojonym okrętom i wojskom z portów naszych do Porto wypływać pozwala; a gdy Lord Grej oświadczył, iż o tém nic innego nie wie, jak tylko co w gazetach o tém czytał, odrzekł Xiążę, że w poniedziałek przyszły wniesie o podanie adresu Królowi, aby upraszać N. Pana, żeby neutralności między braćmi o koronę Portugalii walczącymi, nie gwałcono. — Rząd postanowiwszy nie przestać na wyroku przysięgłych, którzy zamordowanie policyanta Cully uniewinnili, wyrobił sobie od pierwszéj Izby sądowéj, Kings-Bench, deklaracyą, że wyrok ów, jako sprzeciwiający się zeznaniom świadków i prawom, poczytać należy za nieważny. Krok ten bardzo uwagi godny, nie chybi skutku swego w umiarkowanych, lubo wstręt ku nowéj policyi bardziéj się wzmaga, niż zmniejsza.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Ponieważ nad majątkiem tutejszego kupca Hartwich Selchow przez dekret z d. 13. Września r. z. konkurs otworzonym został, przeto zapozywamy wszystkich tych, którzy do majątku współdłużnika pretensye mieć mniemają, aby się w terminie likwidacyjnym przed Wym Forster Sędzią Ziemiańskim

na dzień 12. Lipca r. b.

o godzinie 9. zrana wyznaczonym, osobiście

lub przez Pełnomocników do tego prawnie upoważnionych, na których Kommissarzy sprawiedliwości Hünke, Wolny i Roestel proponujemy, stawili, pretensye swe podali i udowodnili, inaczéj z pretensyami swemi do massy prekludowani zostaną, i przeciwko innym wierzycielom wieczne milczenie im w téj mierze nakazaném będzie.

Międzyrzecz, dnia 14. Lutego 1833.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Gdy nad majątkiem tutejszego kupca Juliusza Kluger Warszawskiego dziś z urzędu, konkurs otworzonym został, zapozywają się więc niniejszém niewiadomi wierzyciele tegoż dłużnika, ażeby się w terminie na

dzień 12. Lipca r. b.

zrana o godz. 9. przed Deputowanym Wnym Ribbentrop Sędzią tu w miejscu osobiście lub przez prawnie dopuszczalnego pełnomocnika stawili, ilość i jakość swych pretensyi podali i udowodnili, pod tém zastrzeżeniem: iż niestawający z wszystkiemi swemi pretensyami do massy wspólnodłużnika, wykluczonymi zostaną, i wieczne przeciw innym wierzycielom nakazaném im będzie milczenie.

Wzywają się tu także wszyscy ci, którzy jakie pieniądze, rzeczy, effekta lub dokumenta piśmienne wspólnodłużnika posiadają, aby nic z takowych temuż nie wydali, ale raczéj podpisanemu Sądowi Ziemiańskiemu rzetelne natychmiast o tém uczynili doniesienie, i pieniądze lub rzeczy „z zastrzeżeniem jednak do nich swych praw" do sądowego depozytu odstawili, a to pod tém zagrożeniem, że, jeżeliby jednak wspólnodłużnikowi co wypłaconém lub wydaném być miało, uważaném będzie jakoby to wcale nie nastąpiło, i na dobro massy powtórnie ściągnioném zostanie; gdyby zaś posiadacz takich pieniędzy lub rzeczy, o nich zamilczeć i je zatrzymać miał, to prócz tego jeszcze nietylko mającego na nich prawa zastawu, ale téż i wszystkich innych praw, pozbawionym zostanie.

Gniezno, dnia 5. Kwietnia 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

AUKCYA.

W poniedziałek dnia 24. b. m. zrana o godzinie 9., sprzedawać będę na dziedzińcu tutejszego Zamku Sądowego, karetę małoco potrzebowaną, w drodze exekucyi zabraną, najwięcéj dającemu za gotową zapłatę.

Poznań, dnia 10. Czerwca 1833.

Referendaryusz Sądu Ziemiańskiego,
Au.

OBWIESZCZENIE.

Zapowiedziana na dzień 18. m. b. aukcya pod liczbą 424. na ulicy Garbary, odbywać się także jeszcze będzie w dniach następnych i prócz wymienionych już przedmiotów, sprzedawać się nadto będą 100 butelek wina szampańskiego, instrumenta dęte, pięć sznurków pereł oryentalnych i kilka dobrze zachowanych ptaków wypchanych.

Poznań, dnia 11. Czerwca 1833.

Castner,
Król. Kommissarz aukcyjny.

OBWIESZCZENIE.

Zapowiedziana w Nr. 132. téj gazety na dzień 19. m. b. i dni następnych w zamku Xiążęcym aukcya, któréj przedmiotem były rzeczy WJPani Sartoris, znosi się niniejszém.

Poznań, dnia 11. Czerwca 1833.

Castner,
Król. Kommissarz aukcyjny.

DONIESIENIE.

Założywszy tu na Podgórnéj ulicy Nro. 109. pensyą połączoną z szkołą wyższą dla panienek, polecam się Szanownym mieszkańcom i Obywatelom zamiejscowym; nadmieniając, iż od S. Jana r. b. panienek u siebie pomieścić jestem w stanie.

Ludwika Tiede.

Należące do majętności Mur. Goślińskiéj folwarki Przependowo, Bodussewo i Rakownia, daléj Kołatka, Mała Goślinka i należący do majętności Morawskiéj folwark Glinno, są od S. Jana 1833. do wydzierzawienia. Bliższą wiadomość udzieli podpisany, mieszkający w Rynku Nr. 68. w Poznaniu.

F. Douchy.

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 6. *Czerwca* 1833.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	2	2	6	i	1	12	6
Zyto . . .	1	10	—	-	1	7	—
Jęczmień wielki	—	25	—	-	—	24	2
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	23	9	-	—	20	4
Groch . . .	—	—	—	-	—	—	—
Wodą:	**Tal.**	**śgr.**	**fen.**		**Tal.**	**śgr.**	**fen.**
Pszenica (biała)	2	2	6	i	1	25	—
Zyto . . .	1	10	—	-	1	7	6
Jęczmień wielki	—	25	—	-	—	23	9
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	22	6	-	—	21	3
Groch . . .	1	7	6	-	—	—	—
Kopa słomy .	7	—	—	-	6	—	—
Cetnar siana .	1	5	—	-	—	20	—